

GRZEGORZ WITA

Przodkowie w tradycyjnej religii Aszantów

Ancestors in the Traditional Religion of the Ashanti People

Dla Afrykańczyków najlepszymi pośrednikami między światem ludzi i światem nadnaturalnym są przodkowie. Znają oni dobrze potrzeby ludzi, a jednocześnie mają pełny dostęp do Istoty Najwyższej i bóstw. Wierzy się, że mówią oni zarówno językiem swoich potomków, jak i istot nadnaturalnych. Wiadomo też, jakie ofiary im odpowiadają i w jaki sposób do nich dotrzeć¹. Swoją pozycję i władzę zawdzięczają bliskiej relacji z Istotą Najwyższą. Mogą karać przekraczających prawo oraz nagradzać wiodących przykładne życie. Dzięki swej mocy i autorytetowi są istotami godnymi czci i szacunku². Choć przodkowie odgrywają tak znaczącą rolę w aszanckiej społeczności, błędnym wnioskiem byłoby określanie takiej sytuacji mianem kultu przodków³. Cześć im oddawana stanowi zaledwie część całości⁴.

W artykule przedstawię rolę, jaką pełnią przodkowie w tradycyjnej religii Aszantów z Ghany, a także warunki, które musi spełnić zmarły, by zostać podniesiony do rangi przodka. Wreszcie opiszę wierzenia odnoszące się do krainy duchów zmarłych, a także możliwości komunikowania się z nimi.

¹ A. Ndaw, *Bóg w Czarnej Afryce*, w: *Encyklopedia Religii Świata*, red. F. Lenoir, Y. Tardan-Masquelier, t. 2: *Zagadnienia problemowe*, Warszawa 2002, s. 1454; zob. także, K. Busia, *Ancestor Worship*, „Practical Anthropology” (1959) nr 6, s. 26.

² T.N. Quarcoopome, *West African Traditional Religion*, Ibadan 1987, s. 130n.

³ R.S. Rattray, *Ashanti*, Oxford 1923, s. 216.

⁴ *West African Traditional Religion*, red. J.O. Awolalu, P.A. Dopamu, Ibadan 1979, s. 25n.

1. IDEA PRZODKOSTWA

Fenomen przodka w życiu religijnym i duchowym Afrykańczyków trzeba wyjaśniać w świetle trzech koncepcji: hierarchii istot nadnaturalnych, osoby ludzkiej oraz koncepcji śmierci. Człowiek w Afryce jest wplątany w podwójną sieć, która obejmuje nie tylko jego relacje, ale także samą naturę. Siatka pozioma łączy go z żyjącymi członkami rodziny i ludu, pionowa na powrót włącza w krąg zmarłych przodków – *continuum* sięgające aż do Istoty Najwyższej i bóstw. Następuje wówczas włączenie jednostki w jej otoczenie i przeszłość⁵. W ten sposób przodkowie są postrzegani nie jako miniona historia, lecz jako podstawa obecnej egzystencji danej społeczności. Pojawia się zstępująca hierarchia istot: poczynając od Istoty Najwyższej, przez bóstwa i przodków, kończąc na ludziach będących na samym dole stopni życia.

Istnieje kilka terminów opisujących istoty ancestralne. Nazywane są duchami, zjawami, duchami zmarłych, przodkami lub „żyjącymi-zmarłymi”. John Samuel Mbiti odrzuca używanie wyłącznie terminu „duchy przodków” lub „przodkowie” z racji ich hierarchizacji i nieosiągania przez niektórych zmarłych statusu przodka. Sugeruje stosowanie terminu *żywi-zmarli*⁶. Jednak nie jest on odpowiedni dla określenia przodków. Przodkowie stanowią osobną kategorię wśród duchów zmarłych i zajmują szczególne miejsce w afrykańskim światopoglądzie oraz tradycyjnym kulcie. Nie mogą więc być myleni z innymi duchami zmarłych, którzy nie są przodkami. Termin „żywi-zmarli” może być pożyteczny dla ogólnego opisywania wszystkich zmarłych. Natomiast termin „zjawa” winien być zarezerwowany dla zmarłych, którzy stali się złośliwymi, błąkającymi się duchami⁷. Aszantowie nazywają swych przodków duchami (*asaman* lub *asamanfo*) lub starszymi (*mpanyimfo*) czy też wielkimi przodkami (*nananom*). Przeszli oni już z krainy żyjących (*at-seasefo*) i przebywają w krainie zmarłych (*asamando*)⁸.

Najwyższą pozycję w hierarchii przodków zajmują przodkowie mityczni, jak np. przodkowie z sanktuarium Asantemanso⁹. Po nich następują przodkowie historyczni, uważani za założycieli rodów czy klanów. Są oni jednak wciąż sytuowani w czasach mitycznych. Kolejną kategorię stanowią przodkowie założyciele królestw i dynastii, wielcy królowie czy bohaterowie. Bliższą współczesnym

⁵ L. Kesteloot, *Przodek w afrykańskich systemach myślowych*, w: *Encyklopedia Religii Świata*, dz. cyt., s. 1945; zob. także, R. Bastide, *La principe d'individuation*, w: *La notion de personne en Afrique noire: Paris 11-17 octobre 1971*, red. G. Dieterlen, Paris 1973, s. 33-45.

⁶ J.S. Mbiti, *Afrykańskie religie i filozofia*, Warszawa 1980, s. 85.

⁷ E. Ikenga-Metuh, *Comparative Studies of African Traditional Religions*, Onitsha 1992, s. 137; zob. także, J.L. Brain, *Ancestors as Elders in Africa – Further Thoughts*, w: red. W.A. Lessa, E.Z. Vogt, *The Reader in Comparative Religions. An Anthropological Approach*, New York 1979, s. 393.

⁸ J.S. Pobee, *Aspect of African Traditional Religion*, „Sociological Analysis” (1976) nr 1, s. 7.

⁹ Zob. R.S. Rattray, *Ashanti*, s. 123.

kategorią są przodkowie wiejskich notabli, zamożnych rodzin, wszyscy ci, którzy wiedli zwyczajne życie, a ich potomkowie byli w stanie zapewnić im trwałą kult i zachować pamięć o nich. Najbliższą człowiekowi kategorią ancestralną są jego bezpośredni przodkowie¹⁰.

2. ROLA PRZODKÓW W SPOŁECZNOŚCI ASZANTÓW

Przodkowie nie są istotami pozbawionymi wad i namiętności. Często mają trudne i skomplikowane charaktery, są obraźliwi i mściwi, kapryśni, zaborczy i zazdrośni. Ciężą nad codziennym życiem rodzin i wiosek, które pozostają pod ich wpływem¹¹. Ranga przodków jest tak wielka, że w niektórych społeczeństwach głównym celem działalności ekonomicznej człowieka jest zapewnienie sobie środków na opłacenie kosztów właściwego pogrzebu, który warunkuje osiągnięcie statusu przodka. Przodek staje się nieprzyjazny i niebezpieczny gdy o nim się zapomni lub przekracza ustanowione prawo. Jest on niewidzialnym strażnikiem tradycji. Jako najważniejszy punkt pionowej sieci jest pierwszym pośrednikiem między człowiekiem a Istotą Najwyższą; wzorcem, który wskazuje drogę postępowania przyszłym pokoleniom. Możliwości przodka są nieograniczone i nie do skontrolowania. Zobowiązania potomków wobec „żyjących-zmarłych” wpisano na stałe w społeczną świadomość¹².

Żaden Aszant nie podejmie ważniejszej decyzji życiowej bez porozumienia się z przodkami. Porozumienie to dokonuje się w wyniku różnych zabiegów dywinyjnych wykonywanych przez osoby odpowiedzialne za daną społeczność w świecie doczesnym, a więc przez głowy rodów. Wróży się z kości zabitych zwierząt, z zachowania żywych, z orzechów koła, ze sposobu przełamania się drzewa. Duże znaczenie mają również sny. Duchy przodków stale przebywają wśród swych potomków, wtrącają się do ich działalności, regulują mnóstwo spraw życiowych, z zwłaszcza związanych z ich własnością, czyli z ziemią. Duchy przodków są dobrodziejami żyjących Aszantów. Od nich zależy pomyślność każdej rodziny i całego społeczeństwa. Wyraża to modlitwa pośmiertna:

¹⁰ L. Kesteloot, *Przodek w afrykańskich systemach myślowych*, dz. cyt., s. 1946.

¹¹ Z tej racji krytykuje się przyrównywanie roli afrykańskich przodków do miejsca i funkcji świętych w chrześcijaństwie. Innym kontrargumentem jest lokalny zasięg kultu przodków wobec powszechnej czci świętych. P. Sarpong, *A Theology of Ancestors*, „Insight and Opinion” (1971), 6, nr 2, s. 1n. Przodkowie zostali „kanonizowani”, ponieważ wypełnili oczekiwania swojej rodziny czy rodu. Święci przeciwnie, zostali kanonizowani dzięki zasługom zbawczym Jezusa Chrystusa i wypełnieniu oczekiwania Ewangelii. J. Piotrowski, *Kult przodków w Afryce subsaharyjskiej i kult świętych – refleksje teologiczne*, „Sympozjum” 1997, nr 1, s. 28n.

¹² L. Kesteloot, dz. cyt., s. 1947n. O ancestralnej ambiwalencji zob. także, W. Dupre, *Religion in Primitive Cultures. A Study in Ethnophilosophy*, The Hague 1975, s. 71n.

*Opuściłeś nas dzisiaj,
Sprawiliśmy ci pogrzeb.
Nie dozwól żadnemu z nas chorować!
Spraw, byśmy mieli czym zapłacić za twój pogrzeb!
Spraw, by kobiety rodziły dzieci!
Zachowaj nam każde życie!
Zachowaj nam wodza!¹³*

Przodkowie zakładali społeczności, dlatego też nadal aktywnie uczestniczą w sprawach ludzi żyjących, np. zapewniając im potomstwo, darząc obfitymi plonami i zdrowiem. Stanowią również źródło sankcji moralnych przez ustanawianie nakazów i zakazów regulujących postępowanie społeczności oraz zachowujących jej stabilność. Każdy, kto łamie tabu, obraża przodków i narusza trwałość grupy. W takim wypadku przodkowie mogą interweniować przez ukaranie winnego celem zachowania *status quo*. Aszantowie uważają swych przodków za duchowe istoty posiadające władzę karania lub nagradzania żyjących. Kult przodków dostarcza poważnych sankcji regułom życia. Odkąd istnieje przekonanie, że przodkowie mogą swoją mocą zapewnić żyjącym powodzenie lub nieszczęście, kierowane ku nim modlitwy i ofiary stały się najczęstszym sposobem zabiegania o pomyślność i przeciwdziałania niepowodzeniom¹⁴.

W aszanckim systemie istot nadnaturalnych istnieje podział na istoty o nie-ludzkim i człowieczym pochodzeniu. Do pierwszych należą: Istota Najwyższa Onyame, bóstwa i niektóre duchy. Do drugiej: niewcielone duchy, będące kiedyś istotami ludzkimi, jak np. dusze, zjawy, przodkowie. Element duchowy człowieka (*sunsum*), posiada pewną autonomię i może czasem opuścić ciało człowieka, np. podczas snu czy też udając się na spotkania wiedźm. Zjawy i przodkowie są natomiast duchami zmarłych, które definitywnie opuściły ciała. Jeśli następuje ich ponowne wcielenie, ukazują się w nowym ciele¹⁵.

Przodkowie opisywani są jako istoty nadnaturalne, analogiczne do bóstw. Obie kategorie zostały powołane do istnienia przez Istotę Najwyższą, są jej dziećmi, wypełniają jej wolę, mają duchową naturę, posiadają moc, która ostatecznie wywodząc się z Boga, wydaje się być zaangażowana niezależnie od Niego. Tym, co wyróżnia duchy przodków od bóstw, jest ich człowiecze pochodzenie oraz doświadczenie, za życia, kondycji ludzkiej¹⁶. Bóstwa znają tylko jeden sposób by-

¹³ A. Zajączkowski, *Aszanti – kraj Złotego Tronu*, Warszawa 1963, s. 73.

¹⁴ F.B. Welbourn, *Atoms and Ancestors*, Bristol 1968, s. 24n.; zob. także, M. Bloch, *Ancestors*, w: red. A. Bernard, J. Spencer, *Encyclopedia of Social and Cultural Anthropology*, London-New York 1996, s. 43.

¹⁵ E. Ikenga-Metuh, dz. cyt., s. 135n.

¹⁶ Ze względu na rangę przodków i ich ludzką naturę w afrykańskiej chrystologii wypracowano model Chrystusa-Przodka. Stał się on przedmiotem badań takich teologów, jak: J. S. Pobee, B. Bujo, F. Kabasélé, P. Sarpong oraz Ch. Nyamiti. Ten ostatni jest autorem systematycznego opra-

towania – duchowy, od czasu, gdy przez Istotę Najwyższą zostały takimi stworzone. Będąc uprzednio ludzką istotą, przodek jest w swych relacjach stronniczy. Pozostaje przodkiem jedynie dla grupy spokrewnionych z nim za życia osób. Za przodka całego ludu jest uznawany jedynie wówczas, gdy jego ród ma władzę w społeczeństwie¹⁷.

Dla właściwego zrozumienia teologii przodków trzeba wspomnieć fakt teocentryczności rodzimej religii. Przodkowie sami wskazują na swą zależność od Istoty Najwyższej. W niej uznają źródło swego autorytetu i pomocy w odniesieniu do żyjących potomków. Nigdy nie pretendują do bycia bóstwami¹⁸. Przodkowie w kulcie odróżniają się od bóstw następującymi cechami: nie posiadają własnych kapłanów (za ich kult odpowiedzialne są głowy rodu), nie mają przedstawień symbolizujących ich obecność (jedynie czarne trony, dedykowane niektórym), są wciąż uważani za członków społeczności, a sfera ich wpływów jest ograniczona do rodziny, lineażu czy klanu¹⁹.

Przodkostwo ukazuje dwie istotne idee – pojęcie rodziny i aszancką antropologię. Rodzina składa się z żyjących, zmarłych oraz jeszcze nie narodzonych członków. Wierzy się, że potomstwo jest darem przodków dla kontynuacji istnienia klanu. Ancestralnym wsparciem są obfite plony umożliwiające rozwój potomków. Bez wątplenia ranga przodków jest wysoka, a ich status podporządkowany Istocie Najwyższej, stąd relacja żyjących do przodków to więcej niż tylko szacunek²⁰.

Idea przodkostwa przewartościowuje śmierć, która w ten sposób staje się kolejnym rytuałem przejścia, jak np. nadanie imienia czy inicjacja, które wytyczają drogę za życia. Jest ceną, jaką trzeba zapłacić za osiągnięcie wyższego statusu. Symbolicznie przeżywana podczas inicjacji stanowi przygotowanie do rzeczywistego odejścia²¹.

3. WARUNKI OSIĄGNIĘCIA STATUSU PRZODKA

Warunkiem koniecznym zdobycia statusu przodka jest zapewnienie sobie odpowiedniego kultu i pamięci. Nigdy jednak statusu przodka nie osiągną: przed-

cowania tego zagadnienia – *Christ as Our Ancestor. Christology from an African Perspective*, Gweru 1984; zob. także, S. Grodz, *Chrystologia afrykańska w rodzimym kontekście kulturowym*, Lublin 2006, s. 49n.

¹⁷ P. Sarpong, dz. cyt., s. 1n.

¹⁸ V. Tovagonze, *God-Concept: „Supreme Being” in African Tribal Religions*, „Journal of Dharma” (1992), 17, s. 122n.

¹⁹ *West African Traditional Religion*, red. J.O. Awolalu, P.A. Dopamu, s. 274n.

²⁰ J. S. Pobee, *Aspect of African Traditional Religion*, s. 9.

²¹ L. Kesteloot, dz. cyt., s. 1945; zob. także, L.V. Thomas, *Anthropologie de la mort*, Paris 1976, s. 208, 518.

wcześnie zmarłe dzieci (wyjątkiem mogą być bliźnięta), szaleńcy, złoczyńcy, cudzoziemcy, samobójcy oraz porażeni piorunem (a więc osoby zmarłe tzw. „złą” śmiercią). Do grona przodków nie mają na ogół dostępu osoby zmarłe na „hanniebną” chorobę. Niektóre społeczności wykluczają z grona przodków ludzi ułomnych. Wyniesienie zmarłego do rangi przodka bywa długotrwałym procesem²².

Śmierć jest podstawowym warunkiem uzyskania statusu przodka. W każdej afrykańskiej społeczności nie wszyscy zmarli są uznawani za przodków i nie są nimi w jednakowym stopniu. Najpierw różnicuje ich płeć. U Aszantów zmarły może być zaliczony do grona przodków, jeśli spełnił następujące warunki: wiódł małżeńskie życie, posiadał potomstwo, jego życie było dobre, dobra była jego śmierć, zapewniono mu właściwy pochówek.

Dla osiągnięcia statusu przodka ważne jest, aby dana osoba dożyła sędziwego wieku w sposób godny naśladowania, za życia mając szczególne osiągnięcia podnoszące prestiż jego rodziny lub społeczeństwa²³. Kandydat do przodkostwa musi umrzeć w wieku dojrzałym. Dojrzałość w tym kontekście oznacza status małżonka. Stulatak, który nie założył rodziny, uznawany jest za dziecko, gdyż posiada dziecinne usposobienie. Jedynym wyjątkiem jest człowiek samotny, który obejmuje polityczne lub militarne stanowisko przywódcy ludu. Dzieje się tak z racji funkcjonowania instytucji „zon tronów” – kobiet, które stają się żonami władcy, niezależnie od posiadania przez niego własnych małżonek. Wpływa to z przekonania, że każdy władca winien posiadać rodzinę²⁴.

Status przodka może osiągnąć jedynie zmarły, który spłodził potomstwo. Wiąże się to z przekonaniem, że tylko własne dzieci potrafią w należyty sposób dopełnić obowiązujących rytuałów pogrzebowych²⁵. Zmarli nieposiadający potomstwa, niezależnie od tego, czy odeszli w wieku starczym, czy za młodu, kobiety czy mężczyźni, zazwyczaj nie stają się przodkami. Uważa się ich za złośliwe duchy, ponieważ nie mają nikogo, kto mógłby oddawać im należną cześć. Uznaje się je za wrogi i niebezpieczne zjawy²⁶.

Zmarły powinien wieść życie przykładne i bez zarzutów. Ocenia się je według reguł aszanckiej etyki. Nadużywający alkoholu, cudzołożnicy, publicznie

²² S. Piłaszewicz, *Religie i mitologia Czarnej Afryki*, Warszawa 2002, s. 196; zob. także, L. Kesteloot, dz. cyt., s. 1946.

²³ F.B. Welbourn, *Atoms and Ancestors*, s. 56.

²⁴ P. Sarpong, dz. cyt., s. 2. Małżonkami tronu stają się automatycznie np. bliźniaczki. Następca na tronie może zwolnić kobietę z tego „urzędu”, jeśli nie darzy jej sympatią. Tenże, *Ghana in Retrospect. Some Aspects of Ghanaian Culture*, Accra 1974, s. 80.

²⁵ S. Piłaszewicz, dz. cyt., s. 196; zob. tenże, *Słownik mitologii i religii Czarnej Afryki*, Warszawa 1996, s. 155; H. Hardacre, *Ancestor Worship*, w: *Ancestors, Encyclopedia of Religion*, red. M. Eliade, vol. 1, New York 1987, s. 264.

²⁶ E. Ikenga-Metuh, dz. cyt., s. 138.

poniżający innych ludzi, tchórze, łamiący prawa nadane przez przodków wiodą życie, które nie zasługuje na upamiętnienie. Jeśli natomiast ktoś był przywódcą ludu i jego panowaniu towarzyszyło bogactwo, płodność kobiet i ziemi, nie zdarzały się przedwczesne zgony, nie notowano epidemii i chorób, wówczas jego imię będzie wspomniane w licznych modlitwach i inwokacjach przez pokolenia²⁷.

Śmierć w wieku sędziwym uznawana jest za dobrą i naturalną, czasem bywa nazywana „Bożą śmiercią” (*Odomankoma wu*)²⁸. Przedwczesny zgon jest uznawany za śmierć nienaturalną. „Nieczyste” zgony dyskwalifikują potencjalnych kandydatów. Śmierć spowodowana nieszczęściem, takim jak trąd, epilepsja, katastrofa, utonięcie, postrzał, samobójstwo, ukąszenie przez węża lub podczas porodu, funkcjonuje jako znak kary za jakieś ukryte przewinienie. Te rodzaje śmierci uważa się za znak Istoty Najwyższej ujawniający czyjaś winę w obecnym lub poprzednim życiu. Zmarłym w wyniku takiej śmierci nie towarzyszą pełne rytuały pogrzebowe, a w konsekwencji odmawia się im uzyskania statusu przodka²⁹. Jedynym wyjątkiem jest w tym wypadku chwalebna śmierć na polu bitewnym. Śmierć podczas ucieczki przed nacierającym wrogiem odsądza zmarłego od czci całkowicie i na zawsze³⁰.

Wielką wagę przypisuje się specjalnym rytom pogrzebowym, traktowanym jako rytuały przejścia, które ustanawiają zmarłych przodkami³¹. W całej Afryce odpowiednie przeprowadzenie rytuałów pogrzebowych jest podstawowym warunkiem „przejścia” zmarłego w taki sposób, aby nie stał się błądzącym duchem, zjawą, która przeraża nie mniej niż zaraza. Zamęt wywołany przez takiego ducha nie ustanie, dopóki nie przeprowadzi się odpowiednich rytuałów, przynoszących mu ukojenie³².

Kandydat na przodka musi za życia wykazać się odpowiedzialnością za wspólnotę, w której funkcjonuje. Oznacza to założenie rodziny, zrodzenie potomstwa, działanie na rzecz rozwoju i pomyślności grupy oraz przestrzeganie praw nadanych przez przodków. W rytuałach pogrzebowych instalujących przodków społeczeństwo potwierdza, że zmarły wykazał się odpowiedzialnością za rodzinę czy klan, a także wyłącza go spośród żyjących, aby mógł dotrzeć do krainy przodków³³.

²⁷ P. Sarpong, dz. cyt., s. 1n.

²⁸ W.E. Abraham, *The Mind of Africa*, Chicago 1962, s. 62.

²⁹ E. Ikenga-Metuh, dz. cyt., s. 138; zob. tenże, *God and Man in African Religion. A Case Study of the Igbo of Nigeria*, London 1981, s. 91.

³⁰ P. Sarpong, dz. cyt., s. 3.

³¹ M. Fortes, *Some Reflection on Ancestor Worship in Africa*, w: *African Systems of Thought. Studies Presented and Discussed at the Third International African Seminar in Salisbury, December 1960*, red. M. Fortes, G. Dieterlen, Oxford 1965, s. 127; zob. także, F.S. Herskovits, *Dahomey: an Ancient West African Kingdom*, vol. 1, New York 1938, rozdz. 2.

³² L. Kesteloot, dz. cyt., s. 1948.

³³ H. Witte, *Tradition and Renewal in the West African Concept of Person*, w: *Religion, Tradition and Renewal*, red. A.W. Geertz, J.S. Jensen, Aarhus 1991, s. 180.

Po osiągnięciu statusu przodka zmarły przestaje być postrzegany jako indywidualność, zapomina się o niektórych cechach jego osobowości. Wspominane są natomiast jego przymioty moralne. Przodkowie reprezentują wartości moralne, dzięki którym społeczeństwo istnieje i się rozwija³⁴.

4. CZARNE TRONY

Chociaż każdy Aszant ma prawo do swego tronu, tylko niektórzy mogą zdobyć prawo i zaszczyt posiadania po śmierci poczernionego tronu. Do tej grupy mogą być zaliczeni jedynie starsi klanu, wodzowie, przywódcy wojskowi, królowe-matki i królowie. Każdy, kto założył wioskę może po śmierci stać się duchowym wodzem swych potomków i mieszkańców tej wioski. W wyjątkowych wypadkach zwykły człowiek, który żył godnie, spłodził potomstwo, zmarł naturalną śmiercią może otrzymać czarny tron. Każdy lineaż posiada własny czarny tron. Przy nim składane są ancestralne ofiary. Gdy umiera wódz, jego biały tron stawia się przy grobie na tydzień, po czym jest czerniony sadzą, żółtkami i krwią. Istnieje przekonanie, że tak, jak za życia z tronem związany jest pierwiastek duchowy (*sunsum*) jego właściciela, tak po śmierci towarzyszy mu jego duch (*saman*), a czarny tron staje się miejscem spotkania żyjących z przodkiem, składania mu ofiar i próśb o pomoc³⁵. Procesowi czernienia poddawany jest tron za życia najczęściej używany przez zmarłego lub ten, na którym zasiadał do posiłku czy ablucji. Czarny tron jest największą świętością w domu każdego wodza. Pełni on rolę widzialnego znaku, wyrażającego nieustanny związek ze zmarłymi władcami. W nim zamieszkują duchy przodków, jest on tym samym ich ziemskim przybytkiem³⁶. Najznaczniejszym i najświętszym spośród wszystkich tronów, a zarazem przybytkiem przodków wszystkich Aszantów jest złoty tron (*sikadwa Kofi*)³⁷. Trony przodków są przechowywane w pozycji leżącej w „świątyni tronów” lub „domu tronów” (*nkonnwafieso*)³⁸.

³⁴ H. Hardacre, dz. cyt., s. 264.

³⁵ K. Nkansa-Kyeremateng, *Akan Heritage*, Accra 1999, s. 97n.

³⁶ Do każdego tronu przodków, za pomocą żelaznych łańcuszków, dołączane są dzwonki, służące do przywoływania ancestralnych mieszkańców. Łańcuchy symbolizują zarazem nierozzerwalną więź przodków z żywymi w ich najbliższym otoczeniu. P. Sarpong, *The Sacred Stools of the Akan*, Accra 1971, s. 79; zob. także, A. Szyjewski, *Religie Czarnej Afryki*, Kraków 2005, s. 140.

³⁷ A. Zajączkowski, dz. cyt., s. 93; zob. także, A.A. Anti, *Kumase in the Eighteen and Nineteen Centuries (1700-1900)*, Accra 1996, s. 23n.

³⁸ P. Sarpong, dz. cyt., s. 33n. Autor podaje cztery hipotezy tłumaczące, dlaczego trony wodzów są czernione po ich śmierci: 1) dla zachowania przed zniszczeniem, 2) czarny ma być znakiem zmarłych, 3) czarny wzywa do respektu, 4) zespół powyższych. Tamże, s. 37.

Moc aszanckiego wodzostwa wyrasta z wiary w przodków oraz z poczucia jedności i solidarności z nimi. Funkcja króla jako cywilnego władcy ma swe uzasadnienie jedynie w jego sakralnej roli, dzięki której zasiada na tronie przodków. Stanowi on rodzaj pomostu łączącego żyjących ze zmarłymi. Dla żyjących zmarli i ci, którzy mają się dopiero narodzić, są w ludzkie członkami jednej rodziny, a tron staje się narzędziem zjednoczenia rodu. „Tron jest duszą narodu” powiadają Aszantowie. Dlatego podczas rytuału koronacji wódz jest łagodnie opuszczany i sadzany trzykrotnie ponad czarnym tronem przodków. Uznawany jest on w ten sposób za przepełnionego obecnością i mocą przodków, a jego osoba jest postrzegana w kategoriach *sacrum*³⁹.

5. ASZANCKA WIZJA ŻYCIA PO ŚMIERCI

Kult przodków ukazuje afrykańskie spojrzenie na śmierć. Podkreśla fakt, że życie człowieka ma swą kontynuację po śmierci. Afrykanie postrzegają życie doczesne i pozagrobowe jako nierozzerwalną ciągłość egzystencji doświadczanej na różne sposoby. Nie uważają duchowej krainy za miejsce szczęśliwości kontrastujące ze światem doczesnym. Żyjący są szczęśliwsi niż zmarli, ponieważ cieszą się życiem, lecz przodkowie są obdarzeni większą mocą⁴⁰. W Afryce subsaharyjskiej nie notuje się idei sądu ostatecznego. Eschatologia afrykańska nie przewiduje końca świata i zatrzymania cyklu życia⁴¹. Wprost przeciwnie, zakłada nieprzerwane trwanie życia na ziemi. Krainę przodków lokuje się gdzieś w pobliżu świata żyjących. Afrykanin z trudem mógłby wyobrazić sobie swą przyszłość, nie mając celów i dróg wytyczonych przez potężnych i szacownych przodków⁴².

Pomimo tak wysokiej rangi przodków, śmierć nie jest postrzegana jako wydarzenie szczęśliwe i oczekiwane. Rodzi żal i smutek z powodu utraty kogoś bliskiego⁴³. Kończy ona człowieczą aktywność. Akanowie utrzymują, że istota ludzka zaraz po śmierci przybiera postać ducha⁴⁴. Elementy tworzące istotę ludzką: dusza (*okra*), cielesność (*bogya*), duch (*sunsum*), tchnienie życia (*honhom*) po śmierci przyjmują nowe funkcje. Śmierć jest wynikiem rozłączenia *bogya*

³⁹ K.A. Busia, *The Ashanti of the Gold Coast*, w: *African Worlds. Studies in Cosmological Ideas and Social Values of African Peoples*, red. D. Forde, Oxford 1976, s. 202; zob. także, T.C. McCaskie, *Asante Identities. History and Modernity in an African Village 1850-1950*, Bloomington 2000, s. 31n.

⁴⁰ E. Ikenga-Metuh, dz. cyt., s. 148.

⁴¹ A. Hampâté Bâ, *Les religions africaines traditionnelles*, Paris 1965, s. 45.

⁴² L. Kesteloot, dz. cyt., s. 1949.

⁴³ J.K. Nketia, *Funeral Dirges of the Akan Peoples*, Achimota 1955, s. 6n.

⁴⁴ F.K. Eboyi-Anza, *The Akan Concept of Man*, Accra 1997, s. 23.

i *honhom*. *Honhom* wraz z *okra* powraca do Istoty Najwyższej. *Okra* zdaje sprawę z jakości swego życia, z wypełnienia zadanego jej przeznaczenia (*nkra-bea*). *Bogya* wraca do ziemi i ulega rozkładowi. *Sunsum* staje się duchem zmarłego (*saman*) i może trafić do krainy przodków lub krążyć po ziemi jako zjawy albo wciela się ponownie, aż wypełni powierzone sobie zadania celem uzyskania statusu przodka⁴⁵.

Aszantowie wierzą w istnienie świata pozagrobowego (*asamando*). Wyraża to powiedzenie: „Jakkolwiek zaczyna się życie na ziemi, ma ono swą kontynuację w innym świecie” (*onipa wo baabi ko; woye papa a e da wanim, bone nso da wanim*)⁴⁶. *Osaman* oznacza duchową osobowość, która została przemieniona w niezniszczalną postać. Wszyscy, którzy przebyli taką transformację nazywani są zbiorowym terminem przodków (*nananom nsamanfo*). Zdobywanie statusu przodka rozpoczyna się od poinformowania wodza przez głowę rodu o śmierci członka klanu. Przesyłana jest wodzowi z tej okazji butelka alkoholu na potrzeby libacji. Równocześnie ustala się szczegóły pochówku. Od dojrzałych kobiet oczekuje się właściwych pogrzebowych pieśni i lamentacji. Mężczyźni nie powinni publicznie okazywać żałoby⁴⁷.

Duch zmarłego wyrusza do krainy przodków (*asamando* lub *asamanadze*). *Asamando* jest miejscem przebywania wszystkich duchów przodków, poczynając od protoplastów rodów i ludzkości. Wskazuje to na wiarę w nieśmiertelność istoty ludzkiej. Aszantowie opisują krainę przodków jako miejsce piękne, choć trudne do zdobycia. Tuż po śmierci otwiera się przed zmarłym szeroka i przystrojona droga, ciągnąca się aż po horyzont. Na jej poboczu rosną soczyste owoce i rozstawione są smakowite potrawy. Jednak pomimo doskwierającego głodu i pragnienia pozostają one poza zasięgiem zmarłego. Oddalają się, ilekroć wyciągnie po nie rękę. Różnie mówi się o tym, co znajduje się u końca drogi. Jedni Akanowie (lud Nzema) powiadają, że jest tam szeroka rzeka, a Aszantowie utrzymują, że wysoka góra, u podnóża której znajduje się jeden lub wielu przewoźników lub przewodników, którzy pomagają duchom zmarłych przedostać się na drugą stronę. Niektórzy twierdzą, że każdy klan ma swego odrębnego przewoźnika. W drodze na drugą stronę duch musi opłacić przeprawę przez rzekę. Przewoźnik transportuje każdego po raz pierwszy, gdy ten wyrusza w ziemski świat, aby rozpocząć swoje życie. Służy podobną pomocą, gdy ten ukończył swą ziemską egzystencję, umożliwiając mu powrót do domu przodków. Przewoźnik zna godzinę śmierci każdego. Jego łódź zawsze jest pełna duchów, które przeprawia on w tę lub w tamtą stronę. Życie ma więc swój początek w krainie przodków⁴⁸.

⁴⁵ P. Sarpong, *Dear Nana. Letters to my Ancestor*, Takoradi 1998, s. 85.

⁴⁶ K. Nkansa-Kyeremateng, dz. cyt., s. 97n.

⁴⁷ A. Ephirim-Donkor, *African Spirituality. On Becoming Ancestors*, Trenton 1998, s. 130.

⁴⁸ Tamże, s. 137; zob. także, F.K. Eboyi-Anza, dz. cyt., s. 24.

Zdobycie niebotycznej góry czy też dotarcie na drugą stronę rzeki uzależnione jest od moralnej oceny ziemskiego życia człowieka. Dobry człowiek szybko i z łatwością wspina się po zboczu góry lub jest zapraszany przez przewoźnika do łodzi. Duch złoczyńcy na próżno próbuje wspiąć się czy też zająć miejsce na promie. Wierzenia te tłumaczą zwyczaje pogrzebowe Aszantów. W złożone dłoń zmarłego wkłada się białą chusteczkę oraz niewielką sumę pieniędzy. Chusteczka ma być pomocna podczas wspinaczki, by zmarły mógł nią ocierać pot spływający po twarzy, a pieniądze uważane są za ewentualną dopłatę do ceny przewozu, gdyby moralna wartość życia okazała się niewystarczająca⁴⁹. Po przekroczeniu rzeki duch zmarłego musi wspiąć się po drabinie śmierci (*owu atwer*), która nieustannie jest zatłoczona, gdyż panuje na niej dwustronny ruch. Jedne duchy schodzą, wędrując na ziemię, podczas gdy duchy zmarłych usiłują dotrzeć do krainy przodków. Duchy, które nie zdołały pokonać stromizny góry lub nie zostały przewiezione na drugą stronę rzeki, stają się zjawami lub wcielają się powtórnie⁵⁰.

Podróż do krainy przodków zajmuje zmarłemu czterdzieści dni. Z tej racji wspomina się go w ósmym, piętnastym i czterdziestym dniu po śmierci. Przez ten czas może objawiać się krewnym. W czterdziestym dniu po śmierci zmarły jest ponownie opłakiwany i wspomniany, po czym odchodzi do krainy duchów zmarłych. Zwyczajni, uczciwi ludzie, przy których odprawiono przewidziane rytuały, wędrują, niosąc życzenia i wiadomości (*nkra*) od swojej rodziny do wioski przodków, którzy ich tam oczekują⁵¹.

Po drugiej stronie rzeki lub za górą położone jest miasto, którego piękna i wielkości nie sposób opisać. Gdy duch zmarłego tam dociera, witają go przodkowie, otrzymuje on wodę do picia oraz tron, aby na nim zasiadł i odpoczął. Następnie jest proszony o zdanie relacji ze swego życia⁵². Przodkowie uważnie wysłuchują opowieści, po czym ogłaszają decyzję opartą na wartościach dominujących w życiu zmarłego. Sprawiedliwość sądu polega na podsumowaniu. Jeśli dobra było więcej, zmarły może dołączyć do grona przodków. Jeśli zło przeważało, duch zmarłego bywa uznawany winnym jako złośliwa istota duchowa (*saman bon*) i odmawia mu się wstępu do społeczności przodków⁵³. Taki duch musi poprzez ponowne wcielenie, odpracować za swoje złe czyny, np. bezdzietna para powinna spłodzić potomstwo. Wynika to z przekonania, że dobro przy-

⁴⁹ R.S. Rattray, *Religion and Art in Ashanti*, London 1927, s. 149 n; zob. także, K. Nkansah-Kyeremateng, dz. cyt., s. 127n.; A. Ephirim-Donkor, dz. cyt., s. 137.

⁵⁰ A. Ephirim-Donkor, dz. cyt., s. 138.

⁵¹ J.S. Pobee, dz. cyt., s. 17; zob. także, A. Ephirim-Donkor, dz. cyt., s. 136; L. Kesteloot, dz. cyt., s. 1946.

⁵² S. Piłaszewicz, 'Niebo' i 'piekło' w kulturach Czarnej Afryki, „Euhemer. Przegląd religioznawczy” (1991) nr 161, s. 11.

⁵³ A.K. Quarcoo, *The Ancestors in Ghanaian Religious and Social Behavior*, „Research Review” (1967), 3, nr 2, s. 39.

należy dobrym, a złe rzeczy przydarzają się jedynie winnym, nad całym zaś życiem człowieka czuwa sprawiedliwa Istota Najwyższa⁵⁴. Złe duchy, pozostając po tej stronie góry czy rzeki, stają się istotami złośliwymi i szkodzącymi społeczności. Stanowi to podstawę akańskiego pojmowania istnienia zła oraz wiedzy⁵⁵.

Kraina przodków lokowana jest poniżej, we wnętrzu ziemi. Wskazują na to fakty, że ziemia najpierw musi przyjąć ciało, a libacja jest wylewana na ziemię. Ale *asamanadze* umiejscawiane bywa również powyżej, na niebiosach⁵⁶. Wszystko, co jest namacalne, znajduje się poniżej, a to, co nieokreślone – powyżej.

6. ANCESTRALNY WZORZEC

Przodkom przyznaje się atrybuty wszechwiedzy i wszechobecności. Koncepcja ancestralnej wszechwiedzy wynika z ich przebywania powyżej i poniżej, w tym i tamtym świecie. Ponadto niewidzialność przodków pozwala im łatwo przemieszczać się i świadczy o ich wszechobecności. Sama nazwa jest wymowna: częśćka *-adze* lub *-do* oznacza konkretne miejsce lub miasto, a *asamanado* – miasto duchów. Ostatecznie jest to miejsce, skąd wszyscy się wywodzą i dokąd zmierzają. Tam nieustannie trwa życie, zawierane są małżeństwa, rodzą się dzieci. W ten sposób podtrzymywane jest wieczne istnienie klanu. Kraina przodków staje się wzorem i wypełnieniem ziemskiego świata⁵⁷.

Cykl przechodzenia od stanu zmarłego, poprzez przodka do ponownego wcielenia, oznacza przejście od indywidualności do zbiorowości i znów do indywidualności. Zmarły zachowuje swą indywidualność tak długo, jak długo trwa o nim pamięć wśród żyjących, stopniowo przenikając do społeczności przodków. Proces powtórnych narodzin nie oznacza powrotu jednostki w indywidualność, lecz oznacza proces odnawiania wspólnoty poprzez przodków. Odnowa wyrażana przejściem przez śmierć i narodziny jednostki tworzy społeczność⁵⁸.

⁵⁴ T.N. Quarcoopome, dz. cyt., s. 128; zob. także, A. Ephirim-Donkor, dz. cyt., s. 140. Aszantom towarzyszy wciąż świadomość owego sądu, pamięć, że pewnego dnia, dołączając do grona duchów zmarłych, będą musieli zdać sprawę z kultywowania ancestralnej tradycji i swego zachowania względem rodaków. K. Busia, *The Position of the Chief in the Modern Political System of Ashanti: a Study of the Influence of Contemporary Social Changes on Ashanti Political Institutions*, London 1951, s. 24n. Duchy zmarłych przodków mogą wcielać się w swych potomków tyle razy, ile jest to potrzebne dla rozwoju klanu. P. Sarpong, dz. cyt., s. 23.

⁵⁵ F.K. Eboyi-Anza, dz. cyt., s. 29.

⁵⁶ J.G. Christaller (*A Dictionary of the Asante and Fante Language Called tshi*, Basel 1881, s. 407) notuje przekonanie Akanów, że miasto przodków mieści się w niebiosach, a zmarli docierają tam, przemierzając Mleczną Drogę.

⁵⁷ A. Ephirim-Donkor, dz. cyt., s. 140.

⁵⁸ H. Witte, dz. cyt., s. 180.

Życie nie ma końca, a *okra* trwa ponad śmiercią, zachowując swą tożsamość i kontynuując swe istnienie. Przekonanie to leży u podstaw aszanckiej relacji do przodków i przeświadczenia, że życie duchów zmarłych niewiele odbiega od tego, które wiedli pośród żyjących. Przodkowie przenoszą ponad granicę śmierci swój status i honory. Utrzymuje się nawet, że jedzenie tego świata jest odpowiednie dla mieszkańców zaświatów⁵⁹.

Przodkostwo pośród Aszantów jest również oznaką przekonania, że osoby posiadające władzę za życia, po śmierci nadal pozostają osobami wpływowymi. Przodek posiada więc po śmierci ten sam status społeczny, jaki miał za życia; wódz pozostaje wodzem, kapłan kapłanem, a zwykły człowiek nadal jest zwykłym członkiem społeczności⁶⁰. Cześć przyznawana duchom zmarłych jest wprost proporcjonalna do pozycji, jaką za życia zajmowali w społeczeństwie. Przodek wyniesiony do tej godności staje się powodem dumy jego potomków. W ten sposób każdy może zyskać po śmierci nawet większą popularność niż ta, którą był otoczony za życia⁶¹. Wyjaśnia to i stabilizuje również pozycję pozostałych zmarłych z klanu, zwłaszcza kobiet. Kobiety są reprezentowane przez swych mężów czy braci. Te, które wydały potomstwo i otrzymały odpowiednie ryty pogrzebowe, dołączają do swych rodowych przodków w ancestralnej krainie jako żony i siostry, tak jak było to za ich życia. Gdy przodkowie są wzywani, wymienia się je jako ich siostry, żony, matki lub ciotki⁶².

Konsekwencją przekonania o zachowywaniu w zaświatach godności, jaką cieszył się zmarły za życia, było zabijanie osób z jego otoczenia, aby mu usługiwały i towarzyszyły, spełniając te same powinności, co w jego doczesnym życiu. Dotyczyło to zwłaszcza dworu *asantahene*. Niektóre spośród bezdzietnych żon króla dobrowolnie (lub nie) oddawały swoje życie, by podkreślić jego rolę, gdy przybędzie do *asamando*. Na towarzyszy wędrowki króla w zaświaty przeznaczani bywali zbrodniarze skazani na karę śmierci, których egzekucję zawieszano do czasu pogrzebu króla⁶³.

Żywi mają silne poczucie zależności od przodków. Niekiedy nawet nie odziela się świata doczesnego od pozagrobowego, a duch zmarłego ma przeby-

⁵⁹ K.A. Opoku, *African Traditional Religion. An Enduring Heritage*, w: *Religious Plurality in Africa. Essays in Honour of John Mbiti*, red. J.K. Olupona, S.S. Nyang, Berlin 1993, s. 75 n; zob. także, G.K. Nukunya, *Tradition and Change in Ghana. An Introduction to Sociology*, Accra 1992, s. 56.

⁶⁰ F.B. Welbourn, dz. cyt., s. 48; zob. także, E. Ikenga-Metuh, dz. cyt., s. 138.

⁶¹ P. Sarpong, dz. cyt., s. 1n.

⁶² E. Ikenga-Metuh, dz. cyt., s. 138.

⁶³ T.N. Quarcoopome, dz. cyt., s. 127; zob. także, R.S. Rattray, dz. cyt., s. 105n.; G. Parrinder, *West African Traditional Religion*, London 1954, s. 126n.; K. Nkansa-Kyeremateng, dz. cyt., s. 97n.; C. Williams, *Asante: Human Sacrifice or Capital Punishment? An Assessment of the Period 1807-1874*, „The International Journal of African Historical Studies” (1988), 21, nr 3, s. 433-441.

wać w kręgu rodzinnym w duchowej formie⁶⁴. Rodzinę tworzą nie tylko żyjący, choć rozproszeni członkowie, lecz również przodkowie i nienarodzeni⁶⁵. Po pewnym czasie zmarli mogą pojawić się w ludzkiej postaci. Żywi mają silne poczucie zależności od przodków. Niekiedy nawet nie oddziela się świata doczesnego od pozagrobowego, a duch zmarłego ma przebywać w kręgu rodzinnym w duchowej albo w formie marzeń sennych. Duch zmarłego jest początkowo „oddalany” z całym szacunkiem poprzez odprawienie odpowiednich rytuałów. Potem następuje okres „utajenia”, zanim zmarły nie ujawni się jako przodek w sposób określony i znany osobom do tego upoważnionym. Te same osoby wskazują dziecko, w którym, nie przestając istnieć równocześnie jako przodek, odrodzi się i któremu nadawane jest jego imię⁶⁶.

Przodkowie, w odróżnieniu od złośliwych i niebezpiecznych zjaw, które nie dotarły do duchowej krainy, są uważani za przyjaźnie nastawione, dobre duchy, troskliwie czuwające nad życiem swych krewniaków. Istnieje przekonanie, że rozwój i dostatek w tym życiu zależą od łaskawości przodków. Dlatego to im podczas posiłków Aszantowie ofiarują pierwszą część pożywienia i składają codzienną libację. Ancestralne błogosławieństwo dla przestrzegających prawa znajduje wyraz w obfitości plonów, licznym potomstwie oraz życiowych sukcesach⁶⁷.

7. POŚREDNICY

Przodkowie, będąc kiedyś członkami społeczności żyjących, pozostają wciąż całkowicie zaangażowani w pomyślność swych potomków. Bez tego powiązania ani jednostka, ani społeczność żyjących nie mogłyby egzystować. Z racji nigdy nie zerwanej więzi pokrewieństwa, ancestralne istoty nadnaturalne (inaczej niż bóstwa i duchy) są w stałej, żywej i bezpośredniej relacji ze społecznością żyjących. Jest to relacja zwrotna, gdyż rytuały pogrzebowe, ofiary i festiwale odprawiane przez żyjących, pomagają dotrzeć duchom zmarłych do krainy przodków (*asamando*)⁶⁸.

Uznaje się powszechnie, że przodkowie pozostający w bezpośredniej bliskości Istoty Najwyższej oraz bóstw pełnią rolę pośredników pomiędzy nimi a człon-

⁶⁴ S. Piłaszewicz, *Religie Afryki*, Warszawa 2000, s. 21 n; zob. także, K. Gyekye, *African Cultural Values. An Introduction*, Accra 1996, s. 162n.

⁶⁵ P. Sarpong, dz. cyt., s. 104.

⁶⁶ L. Kesteloot, dz. cyt., s. 1947. O rycie nadawania imienia (*ntetea*) i rozpoznawaniu kto się wcielił zob. R.S. Rattray, dz. cyt., s. 61n.; tenże, *Ashanti*, s. 80; K. Nkansa-Kyeremateng, dz. cyt., s. 107n.; J. Parys, *Ghana. Problemy rozwoju społecznego*, Warszawa 1980, s. 95.

⁶⁷ E. Ikenga-Metuh, dz. cyt., s. 141.

⁶⁸ H. Witte, dz. cyt., s. 179. Potomek decyduje o losie przodka. Jeśli zaniedba go w kulcie, pogrąży go tym samym w śmierć. H. Bürkle, *Człowiek w poszukiwaniu Boga. Problem różnych religii*, Poznań 1998, s. 103.

kami swych rodów. Dzięki lepszej znajomości spraw świata duchowego nieustannie ostrzegają swych potomków i krewnych przed grożącymi im niebezpieczeństwami, doradzając im działanie najbardziej sprzyjające pomnożeniu ich szczęścia. Jako członkowie klanu są żywo zaangażowani w jego trwanie i rozwój. Przodkowie przebywają równocześnie na ziemi wśród żyjących, jak i w krainie istot nadnaturalnych. Wiedzą więcej niż ich żyjący potomkowie. Z tego powodu składa się im ofiary, libacje i do nich kieruje się modlitwy, a przez nich ostatecznie do Istoty Najwyższej⁶⁹. Dodatkowo są oni uznawani za zdecydowanie bardziej stabilnych moralnie niż żyjący. W ten sposób wyraża się przodkom uznanie. Nie jest to dokładnie ten sam rodzaj uwielbienia, jakim otaczane są Istota Najwyższa i bóstwa. Przodkowie jednak, jako istoty mogące wpłynąć na rozwój dobrobytu społeczeństwa, traktowani są z porównywalną rewerencją. Cześć oddawana przodkom przez Aszantów jest jedynie szacunkiem wyższego rzędu okazywanym ziemskim starcom. Przodkostwo jest ostatecznym etapem ludzkiej egzystencji⁷⁰.

Przodkowie uważani są za tych, którzy nieustannie przyglądają się swym żyjącym krewniakom. Uznaje się ich za strażników tradycyjnych praw i zwyczajów, od których zależy przetrwanie rodu. Potrafią ukarać poprzez chorobę lub nieszczęścia tych, którzy łamią tradycyjne zwyczaje i prawa lub zaniedbują wypełnianie klanowych zobowiązań. Wykroczenia w tych dziedzinach uznawane są za występki względem przodków, którzy pełnią rolę niedostrzegalnej policji rodów i wspólnot⁷¹. Rola przodków jest ambiwalentna. Po pierwsze, kontynuują swą egzystencję przez powtórne częściowe wcielenie w swych potomków. Po drugie, mają jurydyczny i ekonomiczny autorytet względem potomków. Wpływa stąd m.in. obowiązek uczestniczenia w rytuałach pochówkowych albo podczas żałobnych uroczystości⁷².

Przodkowie zmarli, lecz nie odeszli. Wierzy się mocno, iż wciąż pozostają w ścisłym kontakcie z żyjącymi. Osoby starsze, zwłaszcza będące u bram śmierci, utrzymują, że przodkowie komunikują się z nimi, rozmawiają i ukazują się we śnie. Istnieje przekonanie o odwiedzinach przodków, zwłaszcza wieczorami. Przejawem tego jest zwyczaj niezamiatania domostw po zmroku czy ostrzeżenie o zamiarze wylania wody na podwórzu tak, żeby duchy zmarłych miały czas się usunąć. O wierze w przebywanie przodków wokół domostw świadczy zwyczaj uzupełniania na noc naczynia z wodą, aby wędrujący i spragnieni mieli jej skąd zaczerpnąć⁷³.

⁶⁹ K.A. Opoku, dz. cyt., s. 37.

⁷⁰ K. Wiredu, *Cultural Universals and Particulars. An African Perspective*, Bloomington (1996), s. 47n; zob. także, J.H. Driberg, *The Secular Aspect of Ancestor-Worship in Africa*, „Journal of the Royal African Society” (1936), 35, s. 6 (Supplement).

⁷¹ E. Ikenga-Metuh, dz. cyt., s. 139; zob. także, J.S. Mbiti, dz. cyt., s. 83; J.S. Pobee, dz. cyt., s. 9.

⁷² H.E. Sawyerr, *The Practice of Presence*, „Numen” (1968) nr 15, s. 157.

⁷³ K.A. Opoku, dz. cyt., s. 37.

Szczególnym wyrazem przeświadczenia o ścisłej bliskości przodków są festiwale ku ich czci. Aszantowie przeprowadzają co sześć tygodni obrzędy ku czci swych przodków. Największe znaczenie posiada festiwal *adae*⁷⁴. Konsekwencją przeświadczenia o opiece przodków jest także festiwal *odwira*, stanowiący część dorocznych dziękczynień składanych im za dobre plony. W przededniu festiwalu członkowie rodu gromadzą się na opłakiwaniu swych zmarłych oraz śpiewaniu pieśni ku ich pamięci. W dniu festiwalu przygotowywane są dwa rodzaje posiłku – jeden solony, przeznaczony dla żywych, a drugi niesłony, pozostawiany przez noc w zamkniętym pomieszczeniu dla zmarłych⁷⁵.

Aszantowie żyją wraz ze swymi zmarłymi⁷⁶. Przodkowie powracają od czasu do czasu do swych ludzkich rodzin, dzieląc z nimi symbolicznie posiłek⁷⁷. Libacja i ofiarowanie pierwszej cząstki pożywienia ukazuje przekonanie żyjących o swej zależności od przodków jako dawców pożywienia. Rytuały te mogą być sprawowane tylko ku czci własnych przodków. Wspominanie cudzych przodków jest wykroczeniem i uznawane za przejaw wrogości. Libacji nie wolno składać w nocy, aby nie niepokoić przodków. Uczyniona nierozważnie może być sprowadzeniem złośliwych duchów do domu. Libacja nie jest pełna, jeśli nie kończy się zaproszeniem skierowanym do duchów zmarłych⁷⁸.

Ancestralne ryty podkreślają: a) wiarę w kontynuację życia po śmierci, pozostawanie zmarłych w gronie aktywnych członków rodów; b) ukazują rangę i pojęcie wspólnoty; być istotą ludzką oznacza przynależć do społeczności, uczestnicząc w jej życiu i rytuałach; c) nigdy niekończące się zobowiązania jednostki wobec rodu; d) realność powrotu zmarłych przez częściową reinkarnację; e) pełnienie przez przodków ról kontrolerów zasad, na których jest zbudowane społeczeństwo⁷⁹.

Dla Aszantów życie, moc i władza wywodzą się od Onyame. Ranga przodków wpływa z ich primogenitury i bliskości wobec Istoty Najwyższej w duchowej krainie. Dzięki temu stają się bardziej niż inne istoty nadnaturalne, ochroną społeczeństwa i źródłem sankcji⁸⁰.

⁷⁴ R.S. Rattray, *Ashanti*, s. 92n.; zob. także, G. Parrinder, dz. cyt., s. 116n.

⁷⁵ J.S. Pobee, dz. cyt., s. 9.

⁷⁶ *Christian Council of the Gold Coast. Christianity and African Culture*, ed. Ch. Beäta, Accra 1955, s. 591.

⁷⁷ J.S. Mbiti, dz. cyt., s. 139.

⁷⁸ J.S. Pobee, dz. cyt., s. 10; zob. także K. Nkansa-Kyeremateng, dz. cyt., s. 97n.

⁷⁹ K.A. Opoku, dz. cyt., s. 38n.

⁸⁰ L. Magesa, *African Religion. The Moral Traditions of Abundant Life*, Nairobi 1997, s. 51; zob. także Ch. Nyamiti, dz. cyt., s. 15n.

STRESZCZENIE

Tradycyjne religie Afryki postrzegane są nierzadko jako systemy wierzeń, w których podstawową funkcję pełnią przodkowie. Czasem bywają one wprost nazywane kultem przodków. Nie jest to stwierdzenie adekwatne wobec rzeczywistości. Dowodem tego jest pozycja i rola przodków w rodzimych religii Aszantów z Ghany. Choć ma ona charakter wyraźnie ancestralny, to jednak wysoki status przodków wynika z ich powiązania z Istotą Najwyższą, a cześć i rytuały przodkowskie do niej w ostateczności odsyłają. Artykuł prezentuje ideę przodkostwa, rolę duchów zmarłych w społeczności Aszantów, warunki, jakie muszą być spełnione, aby zmarły osiągnął status przodka oraz formy religijnej i społecznej szacunku, jakim przez Aszantów są otaczani „żywi-zmarli”. Przedstawia także zarys aszanckiej eschatologii oraz wpływ, jaki przodkowie wywierają na tę zachodnioafrykańską społeczność.

SUMMARY

Ancestors in the Ashanti Traditional Religion

African Traditional Religions are often perceived as religious systems, where the most important role is played by the ancestors. Sometimes they are directly called ancestral cults, but giving such a name is not adequate to reality. It is proved by the role and position of ancestors among the Ashanti people. Although their indigenous religion has a clearly ancestral character, the high rank of the ancestors results from their relation with the Supreme Being. Every cult dedicated to the ancestral spirit and all the special rituals to honour their place among this African society reveal the superiority of Supreme Being Onyame. She is the source of ancestors' importance. The above article presents Ashanti ancestral idea, the role of the ancestral spirits in the society, conditions which must be fulfilled by the dead to obtain a noble status, forms of religious respect which is paid to the deeds who are still considered alive. The work also shows a scheme of Ashanti eschatology and sociological influence spread to West African community.